



Tygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: 20, rue Legendre 20 — PARIS (17) Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

ROK IV. — Nr. 135 2 WRZESIEŃ — 2 SEPTEMBRE

PRIX CENA 15 fr.

# Zatarg Truman — Mac Arthur

Obrzynie wrażenie wywołała w opinii politycznej świata wiadomość, że prezydent Truman zwrócił się do generała Mac Arthura, głównodowodzącego amerykańskimi siłami zbrojnymi na Pacyfiku, w Japonii i w Korei, z żądaniem, aby wycofał odezwę, którą skierował on do Kongresu kombatantów cudzoziemskiego pochodzenia, odbywającego się w Chicago. W odezwie tej Mac Arthur oświadczył, że zajęcie wyspy Formozy przez komunistów chińskich byłoby równoznaczne z wdarcie się w amerykańską linię obronną i uczyniłoby nieuniknioną nową wojnę światową. Prezydent Truman uznał to oświadczenie za wysoce niepolityczne. Obawia się on bowiem, aby nie zostało ono wygrane przez stronę sowiecką na Radzie Bezpieczeństwa w związku z dyskusją, podjętą w sprawie Formozy. Mimo cofnięcia oświadczenia, wielka ilość pism amerykańskich ogłosiła je w pełnym brzmieniu. Zmusiło to z kolei prezydenta do wysłania listu do delegata amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych Warrena Austina. W piśmie tym w 9 punktach sprecyzował prezydent stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Formozy, tłumacząc, że jego zarządzenie o jej ochronie przez flotę amerykańską miało jedynie na celu jej zneutralizowanie i bynajmniej nie

## OPINIA AMERYKAŃSKA POCZYNA TRACIĆ CIERPLIWOŚĆ

było pierwszym krokiem, jak to twierdzą komuniści, do zagarnięcia tej wyspy. Wystąpienie prezydenta wywołało prawdziwą burzę polityczną. Ruszyła do ataku partia republikańska, krytykując ostro całą politykę Trumana i jego sekretarza stanu, Dean Achesona w sprawach Dalekiego Wschodu. Republikanie zarzucają polityce Trumana chwiejność i ustępliwość w stosunku do komunistów, i twierdzą, że opanowanie Chin oraz atak na południową Koreę były prostymi następstwami popełnionych błędów. Oliwy do ognia dołało przemówienie ministra marynarki Matthews, który zażądał by uczynić odpowiedzialnymi za każdą nową agresję komunistyczną Sowiety i gdy tylko ona nastąpi, rzucić bomby atomowe na Moskwę. Wystąpienie Matthews jest wiernym odzwierciedleniem poglądów, które wypowiadają w prywatnych rozmowach liczni czołowi przywódcy amerykańscy, cywilni i wojskowi. Mowa Matthews i rozdziewki między Trumanem a Mac Arthurem są dowodem, że fala oburzenia na Sowiety w opinii amerykańskiej z powodu ich bru-

talnych i podstępnych metod siania wszędzie pożogi i zamętu bardzo gwałtownie w ostatnich czasach poczyną przybierać. Przeciętny, prostolinijny Amerykanin ma dosyć zimnej i półzimnej wojny, ustawicznej huśtawki, dosyć życia w domu wariatów, w jaki coraz bardziej zmienia świat diabelska polityka sowiecka. Poczyną tracić cierpliwość. Dosyć ma matactwa i obłudy, ma pich sztuczek przedstawicieli komunistycznych podczas obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych, dosyć cyrku w jaki przekształca Moskwa życie międzynarodowe. Przeciętny, prostolinijny Amerykanin, świadom swej siły i słuszności, poczyną się zżymać. Jeszcze chwila, a uderzy pięścią w stół i zawoła: wóz albo przewóz! Jeszcze chwila, a Moskwa, przyparta zostanie do muru i postawiona przed wyborem: wojna albo pokój. Ale pokój prawdziwy, ludzki, a nie czuwanie w przedstonku do zakładu dla furii.

Bardziej wymowną, niż wszelkie oświadczenia polityczne, ilustracją tego jak dalece bojowymi stały się nastroje społeczeństwa amerykańskiego w stosunku do komunizmu, jest odmowa przez robotników portowych wyładowania dwóch transportów futer sowieckich. Wobec tej odmowy obydwaj transporty musiały wrócić do portów załadowczych. Wymowę tego wydarzenia zwiększa fakt, że był to odruch radykalnego odłamu robotników, zrzeszonych w C.I.O., którzy przed niewieloma jeszcze laty ujawniali przyjazne uczucia dla Sowietów. Trudno o fakt lepiej ilustrujący obecne nastroje w Stanach i rozmiary przemian, które się dokonały. Robotnik amerykański poświęca swój zarobek i nie chce przyłożyć do tego ręki, by z jego pracy czerpały korzyści Sowiety, które uważa za wrogów demokracji i ludzkości. Oby przykład ten znalazł naśladowców w innych krajach, które mówiąc o ideałach, na plan pierwszy wysuwają względy kupieckie, gospodarcze i działając tak, odnoszą zresztą tylko krótkotrwałe, na bliską metę obliczone korzyści.

# Oświadczenie Rządu R.P.

w sprawie infiltracji komunistycznej w środowiskach polskich

Na posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 18 sierpnia 1950 — p.o. Prezesa Rady Ministrów Gen. Dr. R. Odzierzyński złożył następujące oświadczenie:

Wysoka Rado!

W miarę zaostrożania się sytuacji międzynarodowej jest rzeczą naturalną, że potęguje się dywersyjna akcja komunistycznej piątej kolumny także wśród Polaków w wolnym świecie. Akcja ta zmierza na kilku celom:

1. Chce rozbić niepodległościowe ośrodki polskie.
2. Chce wzbudzić u społeczeństw zachodnich wśród których żyjemy, nieufność do ogółu emigracji polskiej.
3. Przy pomocy szpiegostwa, dywersji, sabotażu i wszelkiego rodzaju działalności komunistycznej chce osłabić zdolność obronną społeczeństw i państw demokratycznych.

Musimy ponownie stwierdzić, że za ten stan rzeczy odpowiada niestety polityka appeasementu, która stworzyła warunki dla destrukcyjnej roboty komunistów.

W niektórych krajach, gdzie jeszcze z okresu przedwojennego istnieje liczne wychodźstwo polskie, po roku 1945 odebrano polskiemu obywateli niepodległościowemu dyspozycje dorobkiem materialnym wielkiej ilości instytucji i wydano wrogim Polsce czynnikom znakomicie rozwijające się i patriotyczne szkolnictwo polskie. Nawet tam gdzie lwia część Polaków to żołnierze ostatniej wojny, umożliwiono — zwłaszcza w pierwszym okresie — agitację agentów komunistycznych, którzy nakłaniali do dobrowolnego powrotu pod jarzmo sowiecko-komunistyczne. Co więcej! Po dziś dzień jest tolerowana działalność tzw. stowarzyszeń kulturalno-społecznych reżimu, przeciwko którym burzy się opinia polska, jak to widzieliśmy ostatnio w kilku ośrodkach.

Podobne błędy polityczne popełniły czynniki miarodajne także na terenach okupowanych w Zachodnich Niemczech i w Austrii, gdzie były one szczególnie rażące.

Ta krótkowzroczna polityka musiała spowodować ujemne następstwa. Ze są one — jeśli chodzi o społeczeństwo polskie — ograniczone do stosunkowo nielicznych wypadków, to zasługa patriotyzmu i niezłomnie niepodległościowej postawy ogółu polskiego. Rząd R. P. apeluje do wszystkich Polaków, aby wzmogli swoją czujność wobec infiltracji komunistycznej i zdwoili energię w jej zwalczaniu. Musimy demaskować bez żadnych względów agentów moskiewskich mówiących wprawdzie po polsku, ale działających przeciw Polsce, przeciw chrześcijaństwu i przeciw demokratycznemu światu. Jest to naszym obowiązkiem wobec Narodu Polskiego, a także wobec narodów Zachodu, które nadal uważamy za naszych naturalnych sprzymierzeńców w walce z sowieckim barbarzyńcą.

Wszystcy Polacy muszą pamiętać o tym, że coraz większe nasilenie konfliktu międzynarodowego pociąga za sobą wzrastającą zbieżność interesów Zachodu i Polski. Czy to pracując w przemyśle, zwiększającym obronność państw zachodnich, czy też biorąc udział we wszelkiego rodzaju akcjach obrony cywilnej, Polacy dadzą dowód, że w pełni popierają wysiłki państw demokratycznych, zmierzające do przeciwstawienia się sowieckiej agresji.

## W oczekiwaniu na ofensywę komunistów koreańskich WOJNA Z RUCHOMEJ PRZEOBRAZA SIĘ W POZYCYJNĄ

Po kilku dniach pewnego odprężenia, od niedzieli walki w Korei rozgorzały ze zdwojoną siłą. Komuniści zaniechali uderzeń od zachodu i północno-wschodu w kierunku na Taegu i przenieśli punkt ciężkości swych ataków na skrzydła frontu obronnego. Atakują w kierunku na Masan, położony wszystkiego 45 km. na zachód od Fusanu, głównego portu i bazy zaopatrzeniowej amerykańskiej w Korei. Jednak obrona amerykańska na tym kierunku okazała się silna i zawzięta. Komuniści zdołali uzyskać tylko bardzo drobne miejscowe korzyści. Atak ich został osadzony na miejscu. Na skrzydle natomiast północnym, gdzie natrafili na słabiej od Amerykan uzbrowione dywizje południowo-koreańskie poszło im lepiej. Na wybrzeżu wschodnim zepchnęli południowych Koreańczyków aż do portu Pohang i zagrozili wielkiemu lotnisku amerykańskiemu, położonemu na południe od portu. Posunęli się kilkanaście kilometrów wzdłuż drogi do

Yongchon, ważnego węzła komunikacyjnego. Wzmocnieni przez posiłki amerykańskie, południowi Koreańczycy odzyskali część utraconego terenu. Miasto Kigye kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Narazie sytuacja na tym odcinku jest nieprzejrzysta. Front przesuwa się o kilka kilometrów na północ, to znów na południe. W każdym razie nigdzie nie udało się komunistom go przełamać, mimo że wciąż rzucają do walki nowe siły i gromadzą za frontem wielkie rezerwy. Z tego ostatniego faktu wysuwa dowództwo amerykańskie wniosek, że obecne walki mogą być przygrzywką do wielkiej ofensywy, które komuniści próbują uruchomić wzdłuż wschodniego wybrzeża.

Ogólnie biorąc, sytuacja Amerykan ulega stałej, powolnej poprawie. Zdołali ustabilizować front. Duża jego część biegnie wzdłuż rzeki Naktong. Walki ruchome przeobraziły się w pozycyjne, a w nich obrzynie przewaga materiałowa coraz silniej gra na korzyść Amerykan. Komuniści koreańscy utrzymują jeszcze w swych rękach inicjatywę działania, lecz są w stanie z coraz większym trudem wygrywać ten atut. Odczuwają bowiem coraz większe braki w sprzęcie i zaopatrzeniu. Jest to długofalowym następstwem planowego bombardowania przemysłu, baz zaopatrzeniowych i komunistycznych linii komunikacyjnych przez działające z wielkim rozmachem lotnictwo Narodów Zjednoczonych. W rezultacie komuniści koreańscy muszą oszczędzać amunicji, zwłaszcza artyleryjskiej, i dużo ostrożniej operują czołgami. Żołnierz komunistyczny, wstrząśnięty ogromnymi, krwawymi stratami i przynięciony potęgą ognia amerykańskiego, poczyną ujawniać zniechęcenie i zmęczenie. Potrafi walczyć jeszcze desperacko, ale dużo łatwiej niż dawniej się poddaje, gdy popadnie w krytyczną sytuację.

(dok. na str. 4-tej)

## Plan Schumana

Wypadki na terenie międzynarodowym, szczególnie wojna w Korei, odsunęły na plan dalszy zainteresowanie dla projektu, wysuniętego przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana, przewidującego połączenie zachodnio-europejskiego przemysłu węglowego i stalowego w jedną całość i podporządkowanie go nadrzędnej władzy suwerennej, wyłonionej przez zainteresowane państwa. Niemniej jednak oficjalne dyskusje na temat realizacji tego śmiałego projektu toczą się nadal i zmierzają do stworzenia doniosłego faktu, który w dużym stopniu przesądzi "zjednoczenie" Europy zachodniej i stworzy nieodwracalne ramy, w których się będą musiały zmieścić dalsze źródła siły gospodarczej państw zach.-europejskich. Jeśli te źródła poddane zostaną jednolitemu, nadrzędnemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, to pośrednio dyspozycje tego ośrodka przesądzać będą automatycznie politykę gospodarczą i zagraniczną wszystkich państw, uczestniczących w pakcie "stalowym".

Nie chcemy wchodzić w przesłanki, jakimi kierowała się Francja, ani stojąca za tym projektem Ameryka, przy wysuwaniu jej inicjatywy, ani nie chcemy komentować negatywnego ustosunkowania się Wielkiej Brytanii. Obawiać się jednak należy, że partnerem, najbardziej korzystającym z ewentualnego wprowadzenia paktu stalowego w życie, staną się Niemcy. Niemcy formalnie pełnej suwerenności jeszcze nie odzyskały, a mimo to zaproszeni zostali, jako równorzęd-

ny partner, do obrad paryskich, co oczywiście prestiż ich znacznie wzmacnia. Realizacja projektu pociągnie za sobą automatycznie zniesienie wszystkich dotychczasowych ograniczeń, jakie ciążyły jeszcze na Niemczech w zakresie ograniczenia produkcji przemysłowej, przede wszystkim na odcinku stali.

Niemcy staną się w tym przyszłym zarządcie węglowo-stalowym partnerem najsilniejszym. Ich potencjał węglowy i w konsekwencji także stalowy będzie największy, spośród wszystkich prawdopodobnych uczestników, zwłaszcza, jeśli Anglia trwać będzie przy swoim negatywnym stanowisku. Jeśli do tego dodamy nie dające się zaprzeczyć, niemieckie zdolności organizacyjne i poziom dorobku technicznego, a również właściwą im chęć politycznego dyskutowania tych zalet swoich, nie trudno się domyślić, że głównym przewodnikiem tego przemysłowo-politycznego trustu Europy staną się Niemcy.

Plan Schumana, mający pełne poparcie Ameryki, ma z pewnością spełnić nie tylko rolę ekonomiczną i przemysłowo-wojenną, ale sprowadzić jednocześnie jałową dotychczas, akademicką dyskusję na temat zjednoczenia Europy na drogę realną i twórczą. Stworzenie — w wypadku realizacji planu Schumana na zasadach sformułowanych przez min. Monnetta — ponadpaństwowego na obszarze zachodniej Europy organu suwerennego, rozporządzającego tak istotnymi

(dok. na str. 3-ciej)

## CHIŃCZYCY W POLSCE

Jak podaje prasa francuska, na Górny Śląsk przybyło 3.000 robotników chińskich do pracy w kopalniach. Oczekiwane są dalsze transporty, gdyż reżim zamierza sprowadzić ogółem 400 tysięcy Chińczyków.

Konieczność sięgania po obcą siłę roboczą w Polsce, kraju dotąd niedostatecznie uprzemysłowionym, posiadającym duże rezerwy ludzkie i stare tradycje górnicze — wydaje się dość dziwna.

Niezawodnie jest ona rezultatem... głębokiej troski reżimu o robotnika polskiego — skutkiem polityki wyzysku, prowadzonej przez rządy komunistyczne.

A może chodzi tylko o swego rodzaju "rewanz": tylu Polaków wysłano w ostatnich latach do pracy w kopalniach azjatyckich! Niech więc Azjaci z kolei popracują w Polsce!

FP 2156



## Wiadomości z kraju

### Rokossowskijsk działa...

Marszałek Rokossowski wprowadził w wojsku polskim nowy regulamin służby wewnętrznej, wzorowany całkowicie na sowieckim.

W stosunku do przepisów poprzednich, nowe odznaczają się znacznym zaostrzeniem dyscypliny, wprowadzając pod tym względem nieznaną dotąd rygorystykę.

Cechą charakterystyczną nowego regulaminu jest poza tym wysunięcie na plan pierwszy roli "oficerów politycznych", którzy na wszystkich szczeblach są zastępcami odnoszących dowódców, a właściwie kontrolerami mającymi ich pilnować i posiadającymi bardzo szerokie uprawnienia. Regulamin zaleca im daleko posuniętą "czujność partyjną", co w tłumaczeniu na język zwyczajny oznacza że nakazuje tepić przeciwników reżimu... do których zalicza się każdego, kto nie wyraża głośno swego zachwytu.

### Umilowani Koreańczycy

Z jaką niesłychaną sympatią odnosi się cała ludność Polski do północnych Koreańczyków, dowodzi fakt, iż w ciągu bardzo krótkiego czasu zbiórka na pomoc dla ofiar "agresji amerykańskiej" dała ponad 146 milionów złotych. Cyfra doprawdy imponująca, jeśli zważyć, że robotnicy i włościanie, którzy składali ofiary, zarabiają miesięcznie akurat tyle, ile kosztują... damskie pantofle.

Nie potrzeba chyba tłumaczyć, że składanie ofiar było... przymusowo dobrowolne!

### Wymowne cyfry

Skoro zaczęliśmy już mówić o cenach, idźmy dalej. Według ostatnich wiadomości z prasy krajowej, ceny na owoce są następujące: kilo jabłek — 300 zł., kilo śliwek — 500 zł., tyleż winogrona i brzoskwinie. Arbuzy można dostać po 160 zł. za kilo.

Koszule męskie krajowe sprzedawane są po 3.500 zł., czeskie popielinowe po 7.000 zł. Kapelusz męski kosztuje od 1.500 do 5.000 zł. Kotwice jesienne damskie można nabyć za cenę od 11.000 do 15.000 zł., sprowadzane z Węgier skórzane pantofle damskie sprzedawane są po 8.000 zł., kolenderskie zaś, oczywiście znacznie lepsze od "zakurtynowych" są w cenie 13 — 17.000 zł. Damskie futro fokowe kosztuje... 120.000 zł.!

Najtańszy dziecinny konik na biegunach kosztuje 2.600 zł.

W domach towarowych można obecnie już nabyć termometry lekarskie po 590 zł. Nie tak dawno nie było ich zupełnie na rynku.

Komplet farb malarskich (25 tubek i 2 flakony oleju) nabyć można za 2.600 zł. Poszczególne tubki sprzedawane są po 200 zł.

### Skazańcy

Rząd rosyjski dał nowy jaskrawy dowód gorącej sympatii, jaką otacza naród polski, a zwłaszcza polską młodzież. Wyraził on całkowitą gotowość pokrycia kosztów, związanych z pobytem w Rosji, na kilkuletnich studiach 500 polskich maturzystów, wybranych spośród tych, którzy się wyróżnili "wzorową postawą polityczną" w szkole.

Kilkuletni pobyt w Rosji setek studentów i studentek polskich wynika z planów sowieckich, zmierzających do przygotowania wiernej Rosji i Stalinowi kadry gorliwych agentów, mających później obsadzić w swym kraju macierzystym kierownicze stanowiska. Młodzież, wyrwana z kraju bezpośrednio po wyjściu ze szkoły, w ciągu kilku lat pobytu w Moskwie niewątpliwie będzie musiała ulec wpływom rosyjskim i całkowicie się wynarodowi.

Ze "studiów" w Sowietach wrócić do Polski... Polacy typu Rokossowskijskiego!

Bardzo słabą pociechą jest fakt, że obok Polaków, uprzejmie zaproszeni są, z pokryciem wszelkich kosztów również najzdolniejsi komсомолcy z Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii, Estonii, a nawet z Chin.

### Skrzynki Komisji Specjalnej

Na ulicach polskich miast i miasteczek, w każdej wsi i w każdej fabryce i przedsiębiorstwie umieszczone są skrzynki "komisji specjalnej". W ciągu dnia nikt nie zbliża się do skrzynek i dopiero późnym wieczorem i nocą przekradają się cienie ludzkie, by chyłkiem i oglądając się na wszystkie strony, sztybko wrzucić do skrzynki list czy kartkę.

Skrzynki "komisji specjalnej" służą do wysyłania donosów. Donosy, wszystko jedno pod pisane czy anonimowe, powodują natychmiastowe wszczęcie śledztwa przeciw oskarżonej w ten sposób osobie i niemal z zasady jej "prewencyjne" aresztowanie.

Wiele sporów, kłótni i scen zazdrości znalazło już swój epilog w skrzynce "komisji specjalnej", — przy czym zdarzało się, że równocześnie oskarżały się wzajemnie dwie osoby.

Przed "Komisją Specjalną", w której nie zasiadają sędziowie, a wyłącznie "element społeczny", oskarżony nie ma prawa żądać obrony adwokackiej. W bardzo wielu wypadkach kończy się na zsyłaniu do przymusowych obozów pracy.

### Wyścig bez końca...

Ustawa o wykonaniu sześcioletniego planu gospodarczego odbija się zwiększonym wysiłkiem pracy na masach dobotniczych w Polsce. Nie pozostawia w tym sensie żadnej wątpliwości ostatnie posiedzenie plenarne Centralnej Rady Reżimowych Związków Zawodowych.

Programowe przemówienie wygłosił następcą gen. Zawadzkiego na stanowisku przewodniczącego tej Rady, W. Kłosiewicz.

Kłosiewicz polecał lepsze rozwinięcie współzawodnictwa pracy, które nie może polegać na strywnych formach, lecz stale powinno się rozwijać. Trzeba położyć nacisk na zwiększenie konkretnych zobowiązań, podejmowanych przez samych robotników, a następnie przeprowadzać kontrolę wykonania tych zobowiązań. Dotychczas związki zawodowe wykazywały zbyt mało gorliwości w propagowaniu i szerzeniu współzawodnictwa pracy i muszą zwiększyć swą działalność w tej dziedzinie.

Korzystając "z bogatych doświadczeń radzieckich związków zawodowych" — mówił Kłosiewicz — przystąpimy do zawierania nowych umów zbiorowych. Będą się one różniły od dotychczasowych i już przestarzałych. Nowe układy zbiorowe będą zobowiązywać robotników do podniesienia ilości i jakości pracy oraz do stałego przekraczania planów produkcyjnych.

### Nowy kurs wobec Niemców

"Frankfurter Allgemeine Zeitung" podaje interesującą relację z Polski pewnego Niemca. Powiada on:

"Cóż za różnica w traktowaniu Niemców niegdyś i obecnie! Władze polskie otrzymały rozkaz odnoszenia się do Niemców z największą oględnością. Wszyscy Niemcy, z którymi rozmawiałem, są zaskoczeni uprzejmością i gotowością do pomocy ze strony władz w ostatnich czasach.

Nie mniej zdumiewająca jest zmiana nastawienia ludności polskiej do Niemców. Odkad Polacy poznali Rosjan wraz z ich komunizmem, kochają Niemców. Polacy nienawidzą Rosjan i wszystkiego, co przychodzi ze wschodu.

Na temat granicy na Odrze i Nysie ludność polska wyrobiła sobie jednolity pogląd: Ziemia ta należy (?) do Niemców i znajdują się pod polską administracją tylko do chwili zawarcia pokoju. My Polacy pragniemy wrócić do naszej ojczyzny, którą zrabował nam Moskal i którą kochamy tak samo, jak Niemiec kocha swoją ojczyznę. Mógłbym przytoczyć wiele podobnych wypowiedzi ze strony Polaków, wśród nich także profesorów".

Uwagi powyższe są do pewnego stopnia rewelacją. Wprawdzie oficjalny kurs warszaw-

skiej polityki w stosunku do Wschodnich Niemiec jest obecnie ogromnie czuły i serdeczny, ale w tym wypadku chodzi o zmianę w nastrojach ludności i to w stosunku do Niemców w ogóle. Jest możliwe, że istotnie powodem tej zmiany jest dominująca nad wszystkim nienawiść do Rosji. Przypominamy o powiadaniu jeńców niemieckich, którzy uciekając z Rosji przez Polskę, znaleźli tu ze strony ludności na każdym kroku daleko idącą i bezinteresowną pomoc i sami również tłumaczą to stanowisko faktem iż pomoc ta służyła ludziom, prześladowanym przez Rosję.

### Niech lepiej nie widzą co ich czeka...

Sławne, choć niepopularne były wycieczki polskich rolników, które wysyłano w ostatnich 2 latach do Rosji sowieckiej. Miały one za zadanie przekonać chłopów polskich, by dobrowolnie zaczęli przyjmować system kolchozów jako lepszy od obecnej gospodarki rolnej. Wycieczki te miały jak najgorsze skutki propagandowe. W związku z tym zostały one zaniechane.

### Najpopularniejsza piosenka

Warszawiacy zawsze znani byli z tego, że nigdy nie tracą humoru i nawet w chwilach najgroźniejszych potrafią "z fasonem" popisywać się ciętym dowcipem. Podczas okupacji niemieckiej, ilu to warszawskich uliczników wyśpiewywało na cały głos złośliwe kuplety o Hitlerze i... żądało za to napiwków od przysłuchujących się, a nie rozumiejących o kim mowa niemieckich żołnierzy!

Moskale są mniej dobrodusznymi od hitlerowców, ale warszawscy andrusi ich się też nie boją. Śpiewają otwarcie najmodniejszą dziś, a inspirowaną "amerykańską agresją" w Korei piosenkę, której refren jest bardzo wymowny:

"Jedna bomba atomowa  
A wrócimy znów do Lwowa!"

### Deklaracja strasburska

Delegaci socjalistyczni, obecni na obradach Europejskiego Zgromadzenia Doradczego w Strasburgu, uchwalili na wniosek przedstawiciela angielskiej Labour Party wspólną deklarację, pomyślaną jako odpowiedź obywateli wolnego świata na "apel sztokholmski" komunistów.

Deklaracja zawiera całkowite poparcie akcji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Korei, z góry odrzuca wszelkie próby osiągnięcia porozumienia z napastnikami za cenę ustępstw i proklamuje gotowość narodów wolnej Europy do poniesienia wszelkich ciężarów, niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa. Deklarację kończy wezwanie do narodów świata, by starały się rozstrzygnąć istniejące pomiędzy nimi różnice w drodze pokojowej.

## Przegląd wydarzeń

W Radzie Bezpieczeństwa, dzięki zbożnym wysiłkom sowieckiego przewodniczącego Malika, panuje spokój i cisza. Praca nie postępuje ani na krok. Jedynym uroczalaniem ubiegłego tygodnia były inspirowane przez Moskwę telegramy rządów Chin komunistycznych i czerwonej Mongolii, domagające się postawienia Stanów Zjednoczonych w stan oskarżenia za rzekome dokonanie zamachu na wolność narodów azjatyckich, które znalazło wyraz w decyzji obrony Formozy. Ameryka wyzwanie przyjęła i zaproponowała stworzenie komisji ONZ, która zbadała sprawę we wszystkich szczegółach.

Stany Zjednoczone wstrzymały dostawy broni do państw, które opowiedziały się za neutralnością względnie nie poczynią niezbędnych kroków w kierunku wzmocnienia swego potencjału militarnego.

Brytyjski minister obrony Shinwell przeprowadził w Paryżu rozmowy z ministrami Mochem i Petsche w sprawach programu zbrojeniowego.

Znany polski kompozytor muzyczny Roman Palester "wybrał wolność", odmawiając powrotu do kraju.

Kanceler Niemiec Zachodnich Adenauer opowiedział się za jak najszybszym wzmocnieniem zachodnich sił okupacyjnych i za stworzeniem niemieckiej "policji obronnej" dla obrony granicy ze strefą sowiecką.

Władze sowieckie nakazały przyspieszenie tempa pracy w kopalniach uranu.

Z Ameryki wysłany został do Francji pierwszy kontyngent czołgów typu "Sherman".

Przedstawiciele wschodniej i środkowo-europejskiej sekcji Ruchu Europejskiego złożyli przewodniczącemu Rady Europejskiej w Strasburgu memoriał, domagający się dokończenia do Rady reprezentantów narodów z żelaznej kurtyny.

W Londynie odbyło się nabożeństwo żałob-

ne za duszę śp. Kazimierza Pużaka, na którym obecni byli gen. Anders i urzędujący premier gen. Odzierżyński.

Sowiecki attache morski w Sztokholmie fotografował obiekty wojskowe, a następnie odmówił władzom szwedzkim oddania dokonanych zdjęć. Zatrzymany przez policję Moskal początkowo udawał Amerykanina, potem zaś powołał się na nietykalność dyplomatyczną.

Papież ogłosił encyklikę "Humani Generis", która potępia niektóre błędy naukowe i religijne, m. in. filozofię "egzystencjalizmu".

Gen. Mac Arthur ostrzegł północno-koreańskich dowódców, że za okrucieństwa, dokonywane na jeńcach, czyni ich osobiście odpowiedzialnymi. Są bowiem niezaprzeczalne dowody, że jeńcy amerykańscy są torturowani i rozstrzeliwani.

W Londynie zmarł mjr. inż. Józef Różański, prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Związku Polskiego Uchodźstwa Wojennego, Związku Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich Zagranicą, członek SPK.

Nowym posłem amerykańskim w Warszawie został mianowany p. Józef Flach.

Departament Stanu USA zapowiedział utworzenie Rady Strategii Psychologicznej, która kierować będzie kontrofensywą przeciw propagandzie sowieckiej.

Drugi światowy kongres pokoju, który miał się odbyć w Warszawie, odbędzie się ostatecznie w Londynie. Rząd brytyjski zawiadomił komitet organizacyjny, że nie ma żadnych sprzeciwów, jako że w Anglii panuje całkowita wolność zebrań publicznych.

Amerykańscy robotnicy portowi odmówili wyładowania ze statków towarów pochodzących z Sowiec.

## Amerykanin o Katyniu

W związku z wiadomościami o mordowaniu wziętych przez komunistów północnokoreańskich do niewoli żołnierzy amerykańskich, rozgorzała raz jeszcze w prasie USA dyskusja nad "sprawą Katynia". Naczelny redaktor "Washington Times-Herald" — Frank C. Waldrop, w serii artykułów przypomina, że dla Sowiec, kierujących działaniami wojsk Północnej Korei, mordowanie jeńców wojennych nie jest nowością, czego dowodem jest zamordowanie 15 tysięcy oficerów polskich w lasach Katynia.

Sprawę masakry w Katyniu omawia Waldrop szczegółowo w trzech artykułach. Przypomniawszy, jak daremnie upominał się u Stalina rząd polski w Londynie o wypuszczenie uwięzionych oficerów polskich i przypominając jak Stalin udzielał gen. Wł. Sikorskiemu wykrętnych odpowiedzi, Waldrop cytuje opinie badaczy masakry w Katyniu, którzy na podstawie niezbitych dowodów stwierdzili, iż mordu istotnie dokonali Rosjanie, chociaż oskarżali o to Niemców.

Wiek drzewek, rosnących na grobach, korespondencja i pamiętniki pomordowanych po ich ekshumacji, rosyjskiego wyrobu powrozy, którymi mieli związać ręce, wreszcie rany w tyle czaszki od kul rewolwerowych, wystrzelonych klasyczną metodą morderców z NKWD — to wszystko dowody, że morderstwa masowego dokonali Rosjanie.

Waldrop cytuje dalej próby, podejmowane dla ogłoszenia tajnego raportu amerykańskiego pułkownika John Van Fliet, Jr., który sprawę masakry w Katyniu badał razem z kapitanem armii amerykańskiej, Stewart'em. Jak dotąd, Departament Wojny odmówił ogłoszenia tego raportu i wobec tego słusznie Waldrop stwierdza: "Gdyby raport mówił, że mordercami byli Niemcy, nie było by żadnego powodu trzymania raportu w tajemnicy, bo przecie o zbrodniach niemieckich i tak już wszystko wiadomo. Trzymanie tego raportu w tajemnicy, poprostu oznacza, iż nie Niemcy są w nim oskarżeni"...

Krytykuje również Waldrop stanowisko "Voice of America", które nie pozwoliło goszczącemu niedawno w Stanach Zjednoczonych Józefowi Czapskiemu wygłosić odczytu o zbrodni katyńskiej, choć Czapski wie o niej najwięcej, gdyż sam był więziony wraz z pomordowanymi i cudem sam ocalał, a potem wiele lat poświęcił na ustalenie wszystkich faktów.

Wspomina dalej Waldrop o wszczęciu przez komitet b. amb. Arthur Bliss Lane'a śledztwa w sprawie mordu katyńskiego i z gorczą wypomina stanowisko zajęte przez amerykański Departament Skarbu, który nie zgodził się zwolnić z podatku darów pieniężnych na rzecz komitetu.

Poruszysz w ten sposób opinię amerykańską, przypomina Waldrop bohaterstwo Powstania Warszawskiego pod dowództwem gen. Bora-Komorowskiego, podkreślając, iż wybuch jego został spowodowany apelami radia sowieckiego, nawołującego polską armię podziemną do broni celem zastąpienia drogi cofającej się Niemcom.

Waldrop opisuje szczegółowo, jak wojska sowieckie powstrzymały swój marsz po to tylko, aby Niemcom dać czas na wymordowanie obrońców stolicy, kwiatu młodzieży polskiej.

"W momencie kiedy wojsko amerykańskie walczy z najdzikszy i najbardziej barbarzyńskim przeciwnikiem — Sowietami — dobrze jest, aby uświadomić sobie, że nasz dzisiejszy przeciwnik jest winien dwóch największych zbrodni w nowoczesnej historii — masakry katyńskiej i zniszczenia Warszawy wraz z jej obrońcami" — podkreśla Waldrop.

### Eisler usunięty!

Gerhart Eisler, przywódca komunistyczny, który w swoim czasie, na pokładzie "Bato-rego", czmychnął przed procesem o szpiegostwo w Ameryce i w Niemczech Wschodnich otrzymał rolę szeregowego komunizmu, wykluczony został z centralnego komitetu partyjnego. Nie wiadomo, czy popadł on w niełaszkę, czy też czeka go jakaś inna rola w akcji międzynarodowego komunizmu.

### Rajskie życie

183 tysięcy ludzi przeszło dotychczas przez obozy koncentracyjne w strefie sowieckiej Niemiec.

Ponad połowa internowanych, czyli 95 tysięcy, zmarło z głodu lub wskutek choroby; 37.000 innych zostało wywiezionych dalej. — Więzienia NKWD w strefie sowieckiej Niemiec są przepelnione.

### «SKARB NARODOWY»

P. Jan Jakimiuk z St-Georges-de-Mons (P.-de-C.) wpłacił 200 frs. jako składkę za m. lipiec 1950.

Ofiary na Skarb Narodowy przyjmuje Administracja «Syrena».



# ZYCIE ORGANIZACYJNE

## Zycie obywateli St. Zjedn w świetle cyfr

### Komunikat Zarządu Głównego Zw. Rez. i b. Wojskowych

Na liczne zapytania donoszę, że data Walnego Zjazdu Związku naszego zostanie dopiero ustalona na posiedzeniu Zarządu Gł. Zw. które odbędzie się w najbliższym czasie, a które dotychczas nie odbyło się jedynie z braku czasu, na skutek najrozmaitszych imprez, które miały miejsce w ostatnich czasach, a które zupełnie zaabsorbowały czas członków Zarządu Gł.

O dacie Walnego Zjazdu Koła zostaną na czas poinformowane. Zawiadamiam również, że Zarząd Gł. poczyni znowu starania o zniżki kolejowe na Zjazd, z których nietylko członkowie, lecz także rodziny ich mają prawo korzystać, oczywiście w danym terminie, to znaczy na kilkanaście dni przed i po zjeździe.

Kolegom, którzy jeszcze nie wykorzystali swych dorocznych urlopów płatnych, polecamy nadesłać nam propozycje "Stowarzyszenia Propagandy Sportu i Turystyki", które dają okazję do spędzenia 15 dni na Lazurowym Wybrzeżu za cenę 8.700 fr. w Mandelieu La Napoule (koło Cannes) lub w St. Laurent du Var (koło Nicei). Cena ta obejmuje całkowite utrzymanie, ze wszystkimi kosztami oraz nocleg w wygodnych i komfortowych namiotach 6-osobowych i jest bezkonkurencyjna w porównaniu z kosztami proponowanymi przez różne agencje. Na przejazd Stowarzyszenie powyższe dostarcza zniżkę kolejową, a wyjazdy odbywają się grupami. Po bliższe informacje pisać: 3, rue Plumet, Paris (15).

Wobec zbliżającego się miesiąca listopada, zarządy Kół zechcą już teraz przygotować się odpowiednio do urzędowania uroczystości listopadowych. Po referaty Koledzy zechcą się zgłosić do Referenta Oświatowego Zw., Kolegi Leona Strutyńskiego pod adresem: Montigny-en-Ostrevent (Nord).

Za Zarząd Gł.: Andrzejczak

### Święto Żołnierza w Marsylii

Z okazji święta Żołnierza w dn. 15. VIII br. odbyła się staraniem Koła S.P.K. w Marsylii akademii, w czasie której kol. Piekarski przedstawił zebrany ogólny zarys działań bojowych kampanii 20-go roku, szeroko uwzględniając tło polityczno-społeczne rozgrywających się wówczas wypadków. Po przemówieniu kol. Piekarskiego uczczono minutą milczenia pamięć poległych w 20-tym roku żołnierzy. Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem Hymnu Narodowego. Po akademii odbyło się krótkie zebranie informacyjne.

Za Zarząd: Zdzisław Metzgi, sekr.

### Święto Żołnierza w Wittenheim

Koło Komitantów i Rez. Wittenheim-Theodor, podaje uprzejmie do wiadomości, że w niedzielę dnia 3 września br. organizuje się święto Żołnierza Polskiego i Rocznicę najazdu hitlerowskiego na ziemię polskie.

Wobec tego zaprasza się wszystkie organizacje polskie z Alzacji, Doubs, Belfort i Rochamps o wzięcie udziału w takowej uroczystości.

Organizacje są proszone o wydelegowanie pocztów sztandarowych.

#### Program uroczystości:

O godz. 11 msza św. w Kościele św. Barbary w Theodor. Po nabożeństwie złożenie wieńców pod tablicą pamiątkową poległych żołnierzy w Theodor.

Przerwa obiadowa. O godz. 15 uroczysta akademii na sali kopalnianej w Theodor. o godzinie 19 zabawa taneczna; przygrywać będzie polska orkiestra "Echo" z Ensishheim.

Organizacje, które nie otrzymały zaproszenia z powodu braku adresu proszone są uważyć niniejszy komunikat za zaproszenie.

Organizacje pozamięscowe, które wezmą udział w powyższym święcie są proszone o podanie ilości uczestników, celem przygotowania obiadów.

Zgłoszenia. Prezes Koła Łukaszewski Andrzej, 30, rue Gutenberg, Wittenheim-Theodor.

### Uroczystości na polskim cmentarzu w Langannerie

Zarząd Stowarzyszenia b. Polskich Komitantów w Potigny (Calvados) uprzejmie zawiadamia rodaków z całej Francji, że w niedzielę dnia 10 września br. odbędzie się dorocz-

### Za spokojną duszę

S.P.

### TADEUSZA TOMASZEWSKIEGO

W sobotę, 26 sierpnia w Kościele Polskim w Paryżu odbyła się msza żałobna za spokojną duszę śp. Tadeusza Tomaszewskiego, zmarłego niedawno prezesa Rady Ministrów, którą w obecności przedstawicieli wszystkich odłamów społeczeństwa niepodległościowego z abm. Kajetanem Morawskim na czele, odprawił ks. prof. Gałęzowski.

na uroczystość uczczenia pamięci poległych żołnierzy, na Polskim Cmentarzu w Langannerie, połączona w tym roku z poświęceniem sztandaru miejscowego Koła b. Polskich Komitantów, ufundowanego przez okoliczne społeczeństwo francuskie i polskie.

Program uroczystości  
godz. 10 — msza św. na cmentarzu; godz. 12 — akademii w sali Bouquet. Po akademii wino honorowe oraz wspólny obiad, wieczorem o godz. 21 zabawa taneczna.

Za Zarząd Stowarzyszenia:

E. Podyma, sekr.

### Komunikat Nr. 4 Zarządu Gł. Polskiego Zw. Inwalidów Woj.

Zawiadamiamy swych członków, że w niedzielę dnia 10 września br. o godz. 15.30 na sali 32, rue Barfroi, Paris 11-ty, metro Voltaire, odbędzie się zebranie informacyjne.

Z uwagi na ważne sprawy do omówienia prosimy o liczne i punktualne przybycie. Osobnych zawiadomień wysyłać nie będziemy. Prezesi Kół P.Z.I.W. we Francji otrzymają w tej sprawie pisma.

Za Zarząd Główny P.Z.I.W. we Francji:

Cz. Staw. Góralik, sekr. gen.

B. Jagiełłowicz, prezes

### Komunikat Koła b. Żołnierzy i Dyw. Panc. i 10 B.K.P.

1) Zwracamy się do Kolegów z apelem o nadsyłanie dobrowolnych wpłat na rzecz sztandaru naszego Koła we Francji.

Staraniem Zarządu Koła uzyskaliśmy piękny sztandar dla Koła, potrzebne są jednakże niektóre dodatki do jego całkowitego wykonania, w wysokości około 10 tysięcy frs.

Mamy zamiar urządzić uroczyste poświęcenie sztandaru w miesiącu listopadzie w okresie Dnia Zaduszek, przy okazji wmurowania tablicy dywizyjnej na cmentarzu w Montmorency.

Datki można składać w sekretariacie Koła przy 20, rue Legendre w Paryżu (17<sup>e</sup>), lub też przekazywać pocztą — najlepiej przy pomocy "mandat-carte de versement" na konto czekowe SPK w Paryżu: "PARIS — C. 6563 22 Association d'Entr'Aide des Anc. Comb. Polonais en France, 20, rue Legendre, Paris 17<sup>e</sup>", z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: "na sztandar Koła i Dywizji Panc. i 10 B.K.P."

Cena gwoźdźca do sztandaru z wrytym na zwiskiem ofiarodawcy wynosi 1000 frs., datki poniżej 1000 frs. będą ogłaszane na specjalnych listach ofiarodawców w "Syrenie".

2) Dla członków Koła uzyskaliśmy pewną ograniczoną ilość egzemplarzy bogato ilustrowanej książki pt. "I Dywizja Pancerna w walce".

Cena przy odbiorze w Paryżu w sekretariacie Koła wynosi 650 frs., przy przesyłce pocztą dolicza się 100 frs. na koszt przesyłki, czyli łącznie 750 frs.

## Falszerze historii polskiej

Wiele się czyta w Michalkowej gazecie o falszowaniu historii polskiej, lecz wydawca tej gazety, kiedy w jednym numerze występuje przeciw temu falszowaniu, to w drugim sam tę historię falszuje. Ostatnio wypisuje on szumne artykuły o zwycięstwie polskim w 1920 roku nad Wisłą. Wszyscy wiedzą, że nie był on nigdy żołnierzem polskim, nie był się za Polskę z bronią w ręku (mimo tego jednak otrzymuje od pewnej organizacji medale wojenne), nikt o nim w czasie, kiedy toczyła się walka o Polskę nie słyszał ani nie widział; siedział sobie w Westfalii i przybył do Kraju na gotowe, po wojnie i po wszystkim. Obecnie uchodzi za historyka. Jego zdaniem Polska nie miała ani wodzów ani mężów stanu, miała tylko Witosza, który sam stworzył Cud nad Wisłą, obecnie zaś ma tylko Mikołajczyka i jego, Michała, najlepszego i najmądrzejszego Polaka.

Zawsze miałem wielką cześć dla wielkiego Polaka, jakim był Witos, lecz nie zaliczałem ani też nie zaliczam go do cudotwórców. — Zwycięstwo nad Wisłą osiągnął żołnierz polski swoim wysiłkiem, swoim poświęceniem i swoim głębokim patriotyzmem, pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, wielkiego syna Polski, i pod wodzą takich generałów, jak Sikorski, Dowbór-Muśnicki, Haller i inni.

Co więc wypisują karłowate karły, starając się wszczepić Wychodźstwu polskiemu, a przede wszystkim polskiej młodzieży, nieufność do wszystkiego co polskie, powiadając jej takie brednie, że Polska cudem powstała, kiedy indziej znów że miała samego Witosza-cudotwórcę, Korfantego, a obecnie nie tylko Mikołajczyka, ale i mądrego z najmądrzejszych — Michała.

Zwycięstwo nad Wisłą wynikło, jak już wyżej wspominałem, z wielkiego patriotyzmu i bohaterstwa żołnierza polskiego, z powstań i poświęceń ostatnich pokoleń Narodu, które to zwycięstwo przygotowały. Zwycięstwo

Pieniądże można przekazywać jak wyżej wskazano, przy pomocy "mandat-carte de versement", z zaznaczeniem na odwrocie: "na książkę o Dywizji Pancerniej".

T. PARCZEWSKI,

sekretarz Koła.

### Przyjazd «Niebieskiego Balonika»

Dowiadujemy się z prawdziwą radością, że w ostatnich dniach września przybywa z Anglii na teren północnej Francji zespół znakomitego teatru emigracyjnego "Niebieski Balonik", tak pamiętny nam z szeregu świetnych przedstawień w roku ub. w Paryżu. "Niebieski Balonik" dać ma szereg przedstawień na cele dobroczynne w kilkunastu ośrodkach polskich w północnej Francji i przyjazd jego stanowić będzie prawdziwe artystyczne wydarzenie w życiu naszego uchodźstwa, będzie to bowiem od czasu niezapomnianych objazdów "Lwowskiej Fali" i "Lotniczej Czołówki Teatralnej" — pierwszy teatr zawodowy polski na uchodźstwie. Zeszłoroczne występy "Balonika" w Paryżu cieszyły się olbrzymim, całkowicie zasłużonym powodzeniem, niewątpliwie obecny jego przyjazd szeroko popularyzacji świetnego teatru jeszcze bardziej wzmocni i utrwali. Plan objazdu obejmuje przede wszystkim środowiska polskie w północnej Francji, mamy jednak nadzieję, że "Balonik" i tym razem zawita również do Paryża, gdzie także czekają nań stęsknione serca widzów. Bliższe szczegóły co do składu zespołu, miejsc i dat przedstawień, podamy w najbliższych numerach naszego pisma.

### Sprawy szkolne

Według danych Centralnego Komitetu dla Spraw Szkolnych i Oświatowych w dniu 1. VII. 50 r. znajdowało się na terenie 3 stref okupacyjnych Niemiec Zachodnich: przedszkoli 47 i szkół wszelkich typów 58. W szkołach i przedszkolach było 7034 dzieci i młodzieży. Uczyło 202 nauczycieli i przedszkolank. Administracja szkolna zatrudniała 10 osób. W czasie od 1. I. do 30. VI. 50 r. ubył: młodzieży 3151, nauczycieli 214, 6 osób z administracji szkolnej.

\*\*

Kierownictwo Centralnego Komitetu dla Spraw Szkolnych i Oświatowych w Niemczech podaje do wiadomości, że dla celów dokumentaryjnych zostały opracowane spisy abiturientów i przesłane pod adresem: Prof. Dr. Tadeusz Brzeński, 108 Eaton Square, London S. W. 1, England. Spisy obejmują następujące dane: Strefa okupacyjna, okręg szkolny, rok szkolny, nazwa zakładu, skład Komisji Egzaminacyjnej, nazwisko, imię, data i miejsce urodzenia abiturienta. Osoby zainteresowane w otrzymaniu odpisu świadectwa dojrzałości powinny zwracać się pod wyżej wskazanym adresem.

Informacyjna służba amerykańska (USIS) podaje garść interesujących szczegółów o życiu obywateli St. Zj. I tak niewiele jest rodzin bogatych, ale równie niewiele nędzarzy. Większość Amerykanów żyje w stosunkach uregulowanych. Zawodowo pracuje 60 milionów ludzi i tylko mała garstka obywateli utrzymuje się z kapitału. U niemal 2/3 rodzin kobiety przyczyniają się do zasilenia budżetu domowego. Na 37 milionów rodzin 1/3 ma dwóch lub więcej członków zarobkujących, dzięki czemu dochody rodzinne są stosunkowo wysokie.

W miastach większość domów posiada światła elektryczne, bieżącą wodę i centralne ogrzewanie. Na jednego mieszkańca przypada średnio 1 i pół pokoju. Wysokość przeciętnego czynszu odpowiada przeciętnemu zarobkowi z trzech dni.

Na wsi przeszło 3/4 z 6 milionów gospodarstw ma światła elektryczne, przeszło połowa telefon. Rocznie elektryfikuje się 300 tys. gospodarstw, w 150.000 instaluje się bieżącą wodę, a w 100.000 łazienki i klozety.

Dzienna przeciętna konsumpcja żywności wynosi na osobę: 1 jajko, 3/4 litra mleka, około pół funta mięsa, ryb lub drobiu, przeszło 1,5 funta chleba lub artykułów mącznych i około pół funta cukru i innych słodyczy.

Żyjący w miastach robotnicy z dochodem rocznym 2 do 4 tysięcy dolarów wydają: na jedzenie i napoje 36 proc., na czynsz, wydatki gospodarstwu, meble itd. 25 proc. garderobę 15 proc. komunikację 8 proc., lecznictwo 6 proc., tytoń, lekturę, rozrywki 10 proc. Przeciętny robotnik w St. Zjedn. może dziś kupić dwa razy więcej towarów, niż robotnik przed 30 laty, a równocześnie czas pracy skrócił się co najmniej o 10 godzin w tygodniu.

Średnio robotnik musi pracować 6,5 minuty, by kupić funt chleba, 10 minut na funt ryżu, 5,5 minut na funt cukru, 23 minuty na funt kawy, 38 minut na funt szoniny, 21 minut na funt pomarańczy i 34 minuty na funt świeżych jaj. Nowe ubranie wymaga 37 godzin pracy, nowe obuwie 6,5 godzin. Kobieta sukna domowa wymaga 2,5 godzin pracy, para nylonów 50 minut, płaszcz wełniany 18 godzin. Prenumerata dziennika wraz z dostawą do domu kosztuje miesięcznie tyle, co godzina pracy. Natomiast na dobry radioaparat trzeba pracować dwa dni.

4,5 milj. rodzin ameryk. posiada polisę ubezpieczeniową na kwotę, przewyższającą 6.000 dolarów. Ogółem istnieją 584 towarzystwa ubezpieczeniowe, a suma polis dochodzi do 201 miliardów dolarów. Nadto na 48 miliardów dolarów opiewają obecnie specjalne ubezpieczenia na życie żołnierzy. O ile od roku 1895 ludność St. Zjedn. wzrosła o przeszło 100 proc. o tyle wartość wszystkich ubezpieczeń na życie wzrosła w tym okresie o 5.000 procent.

Z rodzin żyjących w mieście 67 proc. posiada chłodziwo, 84 proc. kuchnie elektryczne, (lub gazowe), 65 proc. elektryczne ruszty do grzanek, 58 proc. odkurzacze, 52 proc. elektryczne maszyny do prania, 93 proc. żelazka elektryczne, 91 proc. radioaparaty.

### Kto tu jest komiczny?

Warszawski tygodnik "Przekrój" podaje, pod tytułem "amerykański styl życia", następującą informację:

"W parlamencie Stanu Nevada (USA) zgłoszono wniosek o uruchomienie specjalnych automatów rozwodowych. Aparat ten ma pracować w sposób następujący: przagnąwszy wiać rozwód wrzucają do otworu sto dolarów, po czym zapala się światełko, słychać dźwięki amerykańskiego hymnu narodowego, i z automatu wychodzi gotowy akt rozwodowy w ładnej ramce".

My tą samą informację umieszczamy w dziale humoru. Lecz niech nam "Przekrój" wybaczy, śmiejemy się... nie z Amerykanów!

ŁUKASZ.

## PLAN SCHUMANA

(dokończenie ze str. 1-szej)

składnikami ekonomicznymi, jak węgiel, żelazo i stal pociągnie automatycznie za sobą ograniczenie suwerenności państw — uczestników planu, stwarza tym samym realne zręby przyszłej organizacji ogólnie a raczej zachodnio-europejskiej

Rozmiary stojącego do dyspozycji miejsca nie pozwalają nam niestety na szersze omówienie wynikających dotąd konsekwencji dla Polski, które — bez względu na dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej musiałyby być niebezpieczne. Jedyny realny wniosek nasuwający się z tej racji dla Polski, to sprowadzenie teoretycznej dotychczas dyskusji na temat federacji środkowo-europejskiej na tory bardziej konkretne, przejście do porządku dziennego nad przeszkodami natury psychicznej i nadmiernymi ambicjami nacjonalistycznymi poszczególnych partnerów i rozpoczęcie budowy środ-

kowej Europy od strony gospodarczej t. j. od stworzenia wielkiego "zjednoczonego zagłębia środkowo-europejskiego" w oparciu o wielki śląsk i zagłębie czesko-morawskie. Zadanie to niełatwe zwłaszcza, że podchodzić do niego można w chwili obecnej tylko od założeń teoretycznych, bo realne składniki majątku, surowce i huty, znajdują się narazie w rękach obcych dysponentów. Jeśli jednak partnerzy środkowo-europejscy nie zdobędą się na taką samą śmiałość i dalekością decyzyjną, wzrost wpływów niemieckich może pociągnąć dla nich niepożądane skutki.

POPIERAJĄCIE SWE PISMO.  
POZYSKUJĄCIE NOWYCH CZYTELNIKÓW I ABONENTÓW DLA «SYRENY».



# CIEKAWOSTKI

Amerykański magazyn "Argosy" zapytał czołowych dziennikarzy amerykańskich i francuskich, jaki tytuł chcieliby widzieć najchętniej na pierwszej stronie swego dziennika?

Francuski dziennik "Figaro" życzy sobie z nielada humorem i fantazją następującego tytułu: "Córka Trumana wychodzi zamaż za syna Stalina". Dziennik de Gaulle'a sądzi, iż tytuł powinien brzmieć: "Wczoraj otwarto w Moskwie wystawę churchillowską". "Chicago Daily News" nie chce polityki i żąda tytułu: "Wynaleziono lekarstwo na chorobę raka." "Franc Tireur" woli sensację: "Einstein wybrany na prezydenta świata". Socjalistyczny "Populaire" posuwa się najdalej: "Dziś o godzinie 24 wchodzi w życie układ Truman-Stalin: Wszystkie wytwórnie broni w całym świecie ulegną zniszczeniu."

Egipcjanin, por. El Rahim przepłynął kanał La Manche w rekordowym czasie 10 godzin 53 minuty.

Rząd Siamu nadał złoty medal kurze, która zniosła w ciągu roku 318 jaj.

Słynna "krzywa wieża" w Pizie jest w niebezpieczeństwie. Stwierdzono, że mimo wzmocnienia fundamentów, pochyla się ona coraz bardziej i zaczyna grozić upadkiem.

Pewien pomysły Amerykanin złożył do banku jednego dolara na składany procent. Bank wręczył mu wzmiankę zobowiązanie do wypłacenia jego spadkobiercom, w roku 2450 okrągłej sumki 2 milionów dolarów, czyli "kapitału" wraz z odsetkami, które się nabywają w ciągu 500 lat.

## Najnowszy i największy

### SENNIK HINDUSKI

Jest już do nabycia za frs. 260,—

Księgarnia "LIBELLA"

12, rue St. Louis en l'Île, Paris IV.

Metro: Sully Morland

## JEDYNA POLSKA FABRYKA WEDLIN W PARYŻU

kierowana przez byłych kombatantów

### "R E X"

16, rue des Boucheries. St. Denis (Seine). Tel.: PLA 05-54  
ROK ZAŁOŻENIA 1929

Poleca wszystkie wędliny polskie w najlepszym gatunku, wyrabiane przez specjalistów, dyplomowanych z Polski.

Sprzedaj wyłącznie hurtowa i eksport.

Żądajcie wyrobów firmy "R E X" w pierwszorzędnym sklepach "Alimentation Generale" i "Comestibles"

## PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M<sup>me</sup> Janta-Połyński, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.—  
Cheque Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla „Syreny”) 18-20 Queen's Gate Terrace. London S. W. 8, gotówką lub postal order.

Szwajcaria: Zbigniew Małeckie, Bern, Kistlerweg 8.

Niemcy: Księgarnia "Wiedza", Bahnhofstr. 19. Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

## Warunki prenumeraty:

W Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków.  
W Belgii: Numer pojed. 4 franki belgijskie. Prenumerata miesięczna — 15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b., półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.  
W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.

W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.

W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

14 ludzi przez 2 godziny pracowało w pocie czoła, aby wydobyć ze studni wieprza. — Wieprz pogryzł swych ratowników tak boleśnie, że niektórych musiano odwieźć do szpitala.

Ludność Hiszpanii w dniu 1 czerwca 1950 roku według oficjalnego spisu, wynosiła 28 milionów 286.518 osób.

Złodzieje włamali się do muzeum w Vicenzy (Włochy) i zabrali komplet zębów przedhistorycznego niedźwiedzia jaskiniowego.

Kto pierwszy zaczął zbierać znaczki pocztowe? Pewna Angielka, która w roku 1841 ogłosiła w "Times'ie", że prosi o nadsyłanie jej zużytych znaczków, jako że zamierza... wytapetować nimi pokój. Podobno zebrała w ten sposób 16 tysięcy sztuk. Pierwsze albumy na znaczki ukazały się we Francji w 1861 roku, pierwsze pismo filatelistyczne powstało w Londynie w 1862 roku. Sama nazwa "filatelisty" wprowadzona została w użycie w 1865 roku z inicjatywy Francuza Herpin.

Od roku 1840 — kiedy ukazał się w Anglii pierwszy znaczek pocztowy, do chwili obecnej, wydrukowano około 104 tysięcy "wydań", to znaczy różnych wzorów znaczków. Ponieważ ostatnio wszystkie niemal kraje drukują przy lada okazji (historyczna rocznica, kongres naukowy, etc., etc.) specjalne znaczki, liczba ta rośnie coraz szybciej.

Niemcy są, jak wiadomo, bardzo dokładni i bardzo akuradni. Czasem do przesady. W czasie ostatniej wojny pewien oddział wojskowy, znajdujący się w północnej Finlandii, otrzymał telefoniczną wiadomość, że ma natychmiast wysłać gońca do sztabu, celem odebrania pilnej instrukcji.

Posłano narciarza. Przebił się przez śniegi, wrócił z "pilną" instrukcją. Zawierała ona... wskazówki higieniczne celem uniknięcia porażenia słonecznego i skutków nadmiernych upałów.

Okazało się, że instrukcja ta została wysłana do oddziału, kiedy znajdował się on w Afryce. Nie zastała go już, lecz poczta polowa uczyniła wszystko, by "pilny" dokument za wszelką cenę dostarczyć!

## DANUTA DOWOJNA-BIENAIME

Tłumacz przysięgły w Paryżu.  
23, Quai de la Tournelle, PARIS 5<sup>e</sup>

## DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie pracy: 100 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 20 fr.

Zaofiarowanie pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.

Sprzedaj-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.

Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy następny 70 fr.

## POSZUKIWANIA

Stanisław MAZEPA, zamieszkały przed wojną we Lwowie przy ul. Rozwadowskiego nr. 69, żonaty z Kazimierą Koniniec, poszukiwany jest przez swego syna Jerzego.

Wiadomości o adresie poszukiwanego prosimy kierować do Zarządu Oddziału SPK-Francja, 20, rue Legendre, Paris 17.

## WOLNE POSADY

Praktykantkę biurową, ze znajomością języka francuskiego i polskiego oraz pisanie na maszynie, przyjmie: CHIMIE-PLAST, 12, rue Ramponneau, Paris 20<sup>e</sup>.



## Dostawca

Dwie małe sąsiadki, Zosia i Dziunia, spotykają się.

— Ty, Dziunka, jeszcze nie wiesz — woła Zosia — dzisiaj w nocy dostaliśmy siostrzyczkę; przyniósł ją pan doktor Furgalski.

— My też dostajemy wszystkie dzieci od doktora Furgalskiego.

## Myśliciel

— Zawsze mówię to, co myślę!

— To zapewne dlatego jesteś zawsze taki milczący!

## Duch czasu

Do sklepu z zabawkami wchodzi ośmioletni chłopczyk.

— Czy są gazy trujące dla ołowianych żołnierzy?

## Uśmiechnij się!

U fotografa:

— Proszę o wesoły wyraz twarzy!

— Niestety... Nie dam rady!

— Ależ trzeba koniecznie...

— Hm... W takim razie — pożycz mi pan tysiąc franków!

## Prezes

— Podobno wyrzucono cię z klubu?

— Nie! Przeciwnie, Jestem teraz prezesem. Wszyscy inni wystąpili.

## Z RÓŻNYCH STRON

Dyrektor naczelny Radio Corporation of America, gen. Sarnoff, wystąpił z wnioskiem rozbudowy sieci radiostacji propagandowych dla otoczenia Rosji i krajów bloku sowieckiego.

Gen. Sarnoff oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, że rozgłośnie sowieckie i państw bloku sowieckiego nadają co tydzień 832 godziny, podczas gdy stacje amerykańskie tylko 192 godzin. W ostatnich dwóch tygodniach Rosja zwiększyła ilość audycji radiowych w języku angielskim, przeznaczonych dla Stanów Zjednoczonych i nadaje obecnie bez przerwy przez "24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu".

Gen. Sarnoff wystąpił z wnioskiem wyznaczenia 200 milionów dolarów na budowę nowych rozgłośni "Głosu Ameryki", celem "propagandy prawdy".

Były "premier" reżimowy Osóbka-Morawski znajduje się, jak wiadomo, od dość dawna w nielaskie. W prasie warszawskiej nic a nic o nim nie piszą, a szkoda. Poco ukrywać że dawny prezes Rady Ministrów jest obecnie... skromnym studentem, na wydziale prawa uniwersytetu warszawskiego. No i że ma wielkie trudności ze zdawaniem egzaminów. Nie tylko dlatego, że jako były premier komunistyczny nie bardzo się orientuje w tym, co to jest takiego prawo a co takiego bezprawie. Osóbka-Morawski podobno nie zadawała swych profesorów przede wszystkim dlatego, że wykazuje mały stopień "uświadomienia klasowego" i brak "wyrobienia politycznego".

Przyznajmy się szczerze, że nas to wcale nie dziwi!

Rząd japoński przeznaczył dwa miliony jen na kosztą ekspedycji naukowej, która obserwować będzie na północy Japonii zaćmienie słońca 12 września br.

Podczas obławy na podziemne organizacje komunistyczne w Saigonie, znaleziono znaczne ilości broni automatycznej, ręcznych karabinów maszynowych, amunicji. Aresztowano ponad 1000 osób.

Pierwszy międzynarodowy kongres podróży międzyplanetarnych rozpoczęło się w Paryżu w końcu września z udziałem delegatów 10 państw. Uczestnicy kongresu zapoznają się z filmami o pociskach raketowych, które mają być pierwszym wehikułem dla podróży na księżyc.

## Kpt. L'HOPITALIER

### DZIEJE ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI 1939-1945

CENA EGZEMPLARZA 660,— frs.  
Koszty przesyłki pocztowej 70,— frs.  
Zamówienia kierować:

EDITIONS MONTBRUN  
62, rue Montaigne Ste-Geneviève  
PARIS (V<sup>e</sup>)

Konto pocztowe: C.P. PARIS 490949

## Napis na wieniec

Przed pogrzebem rodzina zamawia wieniec:

— Wstęga ma być szeroka z napisem: "Odpoczywaj w spokoju", na obydwu stronach, a gdy będzie jeszcze miejsce: "W niebie się spotkamy".

W sklepie wszystko dokładnie zanotowano.

Gdy położono wieniec na trumnie — cały żałobny kondukt zaczął się głośno śmiać. — Napis bowiem brzmiał dosłownie tak: "Odpoczywaj w spokoju na obydwu stronach, a gdy będzie jeszcze miejsce, w niebie się spotkamy."

## Dzielny wojak

— Co robi żołnierz na posterunku, widząc, że podchodzi wartownik, który ma go zmienić?

— Cieszy się, panie kapralu.

## Idealny mąż

— Miałeś rację, mężusiu, ja w tym sporze nie miałam słuszności.

— Daruj mi to, najdroższa...

## Honorowy

W klubie, przy kartach. Pan Antoni raptownie wstaje od stołu:

— Nie gram więcej. Nie wszyscy tu grają uczciwie. Ktoś szachruje!

Konsternacja. Tylko pan Anatol zachowuje zimną krew.

— Pan odwoła! Pan mi osobiście ubliżył!

— Nikogo nie wymieniałem z imienia i nazwiska.

— No tak, ale pan wyraźnie dał do zrozumienia, że ktoś tu jest oszustem! Czyli że pan tylko mnie mógł mieć na myśli...

## W OCZEKIWANIU na OFENSYWĘ

(dok z str. 1-szej)

Być może, że armia amerykańska będzie musiała jeszcze przeżyć niejedną ciężką chwilę, ale wszystko zdaje się obecnie wskazywać na to, że nie zostanie zepchnięta do morza, lecz przeciwnie, zdoła utrzymać wielki przyróżek w Korei, z którego potem, po umocnieniu, podejmie zwycięską kontrofensywę. Największą troską dowództwa amerykańskiego jest obecne wzmocnienie liczebne armii. Na większe posiłki z Ameryki w ludziach trudno narazie liczyć. Rozpoczęto zatem przeszkolenie na wielką skalę rekrutów koreańskich. W ten sposób, za kilka tygodni, zostanie podwojona liczebnie armia południowo-koreańska. Niezależnie od tego, poczęto wypełniać żołnierzem koreańskim szczyby, poczynione w jednostkach amerykańskich przez walki. Nacisk Waszyngtonu na narody zjednoczone by wysłały czemprędzej do Korei swe wojska, poczyną dawać skutki. We wtorek przybyły do Fusanu dwa pierwsze bataliony angielskie. Brygada filipińska i turecka gotowe są do odpłynięcia. Francja, Holandia i Belgia zgłosiły po jednym wyborowym batalionie. Brygady australijska i kanadyjska kończą swą organizację i szkolenie. Ze wszystkich stron ruszają ku Korei okręty wojenne, samoloty i posiłki. Położenie wojsk Narodów Zjednoczonych powoli się poprawia.

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

### Rozwiązanie zadań z nr. 133

I. Elżbieta liczy sobie 7 lat, a jej ojciec 35.

II. Morderca miał na imię Robert.

### NOWE ZADANIA

I. Koń jest przywiązany do postronka o długości 5 metrów 35 centymetrów. O 9 metrów 12 centymetrów od jego lewej tylnej nogi zaczyna się łąka. Po drugiej stronie łąki siedzi pastuszek, który się przez cały czas nie rusza z miejsca. Koń znajduje sposób na to, by wejść na łąkę i zjeść trawę w odległości 13 metrów 95 centymetrów od miejsca, w którym początkowo znajdował się jego pysk. Jak to było możliwe?

II. Zastąpić cyfry literami.

1234 — powłoka

2546 — żyjątko

7341 — nieobecność

5284 — chęć

6347 — podejrzany osobnik

12874 — część karabinu

56234 — bezmeżna

72548 — rzemieślnik.

Za najtrafniejszą odpowiedź na oba pytania — nagroda książkowa.

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17<sup>e</sup>). Tel.: WAG 00-45  
Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-linowy 180 fr. w tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Imprimerie S.N.I.E., 32, rue de Menilmontant, Paris (20<sup>e</sup>).

Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński.